# REPUBLIKA.

ROK II. | ŁODZ, SOBOTA 1 MARCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 60

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.


# B. min. Kucharski ma być postawiony w stan oskarżenia

## za umowę z Zakładami Żyrardowskiemi, która naraziła skarb na biljonowe straty.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na komisji budżetowej, która odbywa obecnie rozprawę nad preliminarzem ministerjum przemysłu i handlu sensacyjnie podziałały wywody referenta p. Kosydarskiego na temat zamieszczonej w paragr. 19 działu 1 szczegółowego preliminarza dochodów, kwoty 22.289.650.000 marek polskich, stanowiącej zwrot pożyczki udzielonej Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich.

Według urzędowego objaśnienia tej pozycji, zamieszczonego w budżecie Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich objęte zostało 16 maja 1919 r. w przymusowy zarząd państwowy. Na utrzymanie przedsiębiorstwa w ruchu, udzielane były zarządowi w latach 1919 i 1920 ze skarbu Państwa pożyczki których suma wynosi łącznie 47.250.000 mk. Uchylenie przymusowego zarządu państwowego uzależniono od spłaty zaciągniętych pożyczek skarbowych, z uwzględnieniem dewaluacji marki polskiej.

W toku pertraktacji — powiada dalej objaśnienie budżetowe — ustalono, że Zakłady Żyrardowskie mają wrócić skarbowi Państwa 20 miljardów marek, czyli według relacji z 13 sierpnia 1923 r. 448.484 fr. szwajcarskich. Na spłatę tego długu zakłady Żyrardowskie otrzymują pożyczkę w Pocztowej Kasie Oszczędności. W dniu przyznania pożyczki przez PKO. tj. 17 września 1923 r. suma 448.484 fr. szw., przeliczona na mk. polskie, stanowi sumę 22.289.654.800 mk., którą zakłady Żyrardowskie zwrócą skarbowi Państwa.

Cyfra ta jest stała i żadnym dalszym wahaniom nie podlega.

Ostatnie to zdanie przytoczone z urzędowego objaśnienia, wykazuje w jak lekkomyślny sposób ministerjum przemysłu i handlu prowadziło i zakończyło rokowania z zakładami Żyrardowskimi o zniesienie zarządu przymusowego. Zakłady Żyrardowskie uzyskały to zniesienie nie za opłatą w gotówce, lecz na podstawie wystawionych przez siebie weksli, które PKO. zeskontowała, a które Żyrardów nie wiadomo, czy i kiedy zapłacił.

W każdym razie wobec zawrotnej dewaluacji, jakiej marka polska uległa po 17 września z. r. tj. po dniu ostatniego i nieodwołalnego ustalenia relacji, Żyrardów okupili inwestycje poczynione przez skarb państwa w latach 1919 i 1920 kwotą śmiesznie drobną. Skarb państwa poniósł wskutek tego olbrzymią stratę.

Winę ponosi poseł Kucharski, który jako ówczesny minister przemysłu i handlu układ podpisał, a następnie jako minister skarbu dopuścił, że PKO. weksle zeskontowała.

Odkrycie, że dzięki układowi z p. Kucharskim, Żyrardów opłacił sumę 448 tys. franków szw. kwotą zdewaluowaną 20 miljardów mk. wywołało ogromne poruszenie, a wicemarszałek Moraczewski złożył wniosek, aby komisja wystąpiła przed sejm z wnioskiem o postawienie b. ministra przemysłu i handlu, oraz skarbu p. Kucharskiego,

w stan oskarżenia.

Obecny na rozprawie p. Kucharski usiłował się tem wytłumaczyć, że zawarcie układu było wynikiem rokowań poprzednio już wdrożonych.

Tłómaczenia nie uznano za wystarczające i na zasadzie wniosku pos. Rymara powołano podkomisję, która zbada akty i kontrakty tej sprawy dotyczące i przedstawi sprawozdanie pełnej komisji, która na tej podstawie zadecyduje o wniosku pos. Moraczewskiego.

W skład podkomisji wchodzą ref. Kosydarski i posłowie: Bartel (Wyzw.) Moraczewski (PPS), Romocki (Ch.D.) i Rozmaryn (koło żyd.).

Zadaniem podkomisji będzie m. in. rozstrzygnięcie pytania, jakim sposobem min. przem. i handlu mogło wypłaconą przez skarb państwa w latach 1919 i 1920 sumę 47.250.000 mk. „przewalutować" w sierpniu 1923 r. na kwotę 448.484 fr. szw. skoro obliczenia dokonane według ceduły giełdowej musiałyby dać sumę sięgającą 4 miljonów fr. szwajcarskich.

# Likwidacja kredytów państwowych dla przemysłu

## Przemysł i handel muszą szukać kredytu, w bankach prywatnych i za granicą.

## Przemysłowcy nie przygotowali się do przetrwania kryzysu.

Warsazwa, 29 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rada gospodarcza obradowała od godz. 10,30 do 1-ej oraz od godz. 5.30 do 7.30 pod przewodnictwem prezydenta rady ministrów i ministra skarbu, Grabskiego.

Omawiano m. in. sprawę pożyczek kredytowych. Prezydent rady ministrów oświadczył, że w związku z kryzysem w przemyśle wzrosło zapotrzebowanie kredytów ze strony przemysłu, skierowane do PKKP., która znajduje się w okresie likwidowania i przystosowuje swą działalność do działalności stałego Banku Polskiego, który ma mieć pieczę nad tem, aby urzymać kurs złotego i będzie musiał postępować tak, jak postępowały banki emisyjne przed wojną, a nie tak jak dawny bank polski, który dawał pożyczki na to, co uważane było za pożyteczne.

Senator Karpiński oświadczył, że utyskiwania na ograniczenie kredytów są niesłuszne. Kredyty nie zmniejszyły się, lecz wzrosły. Portfel wekslowy zwiększył się z 20,5 tryljonów marek w początkach stycznia do 41 tryljonów marek w dniu 20 lutego. Kredyt otwarty zwiększył się z 20 tryljonów marek w pierwszych dniach stycznia do 79 tryljonów marek w dniu 20 lutego, nawet kredyty rembursowe zwiększyły się z 4,5 tryljonów marek w początkach stycznia do 7,5 tryljonów marek w dniu 20 lutego. Zmalały jedynie kredyty reportowe z 2,7 tryljona na 2,2 tryljona. Cyfry te dowodzą, że kredyty sprzeczne z charakterem instytucji emisyjnej, likwidują się powoli, natomiast jest dążenie do zwiększenia kredytów dyskontowych, wynikłych z obiegu gospodarczego. Wzrosły też one, a życie gospodarcze musi się zastosować do tej zasady, że zwiększenie emisji na cele gospodarcze nie jest zdrowe. **Przemysł i handel muszą szukać innych źródeł kredytu poza Bankiem Polskim.** Znajdą je w bankach prywatnych, zasilanych przez coraz szybszy wzrost wkładów, i kredytach zagranicznych.

Przedstawiciele przemysłu prosili o zwolnienie tempa przeprowadzanych zmian polityki kredytowej i niezmniejszenie kredytów towarowych, bo fabryki pracują na skład, portfelu wekslowego nie posiadają, a więc z kredytów dyskontowych korzystać nie mogą. Uzyskanie kredytu zagranią jest utrudnione ze wzglęlu na brak wolnych kapitałów, zresztą zagranica udziela kredytów głównie tylko na inwestycje w drodze nabywania akcji.

Przedstawiciele rolnictwa twierdzili, że z kredytów korzystać będzie można, gdy ceny ziemiopłodów się ustabilizują. Rolnicy narzekali na upośledzenie i domagali się utworzenia państwowej instytucji kredytowej, uzupełniającej działalność Banku Emisyjnego w zakresie dostarczania kredytów przemysłowi i rolnictwu.

Reasumując wywody te, senator Karpiński stwierdził, że utyskiwania rolników na upośledzenie ich pod względem kredytowem są nieuzasadnione, ponieważ banki i syndykaty rolnicze korzystają z kredytów PKKP.

Co się tyczy przemysłowców, senator Karpiński stwierdził że **przemysłowcy nie przygotowali się należycie do przetrwania okresu kryzysu** który był przewidywany. Skargi na szybkie tempo likwidowania niektórych działów operacyjnych PKKP. są niesłuszne, bo kredyty wciąż wzrastają. Żadne przyznane kredyty nie zostały cofnięte, a zwiększono kredyty dyskontowe, ponieważ kryzys ma przebieg łagodniejszy niż zagranicą. Trudności zmaleją w miarę, jak zwiększać się będzie napływ wkładów do banków prywatnych, co już się zaczęło, a co pozwoli zasilić w sposób zdrowy środkami obrotowemi nasze rynki gospodarcze, podczas, gdy stosowanie przez instytucje emisyjne form kredytu, opartego na inflacja bez stosowania zasad przestrzeganych przez instytucje emisyjne, mogłoby zachwiać zaufanie do Banku Polskiego.

# SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### ORDYNACJE ZOSTANĄ SPRZEDANE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Minister skarbu, p. Grabski, zamierza wystąpić przed Sejmem z wnioskiem o częściową sprzedaż istniejących w Rzeczypospolitej ordynacji na pokrycie podatku majątkowego. Ordynacji tych jest 12.

Słychać, że podobno jedna tylko ordynacja Zamojskich ma zapłacić 3 tryljony marek podatku.

### PASZPORT ZAGRANICZNY 500 ZŁOTYCH?

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

**W ministerstwie skarbu ma być rozpatrywana 3 b. m. sprawa podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne do 500 złotych, przyczem mają być uwzględnione ulgi dla przemysłowców i kupców.**

### P. DAROWSKI W MOSKWIE.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

**Nowy poseł polski w Moskwie, p. Darowski, po przybyciu do Moskwy odbył konferencję z Cziczerinem, a następnie z Litwinowem i Koppem, który, jak wiadomo, przed kilku miesiącami był w Warszawie dla zawarcia umowy tranzytowej.**

### STANY ZJEDNOCZONE OGRANICZAJĄ IMIGRACJĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton 29 lutego.

Komisja senacka dla spraw emigracyjnych powzięła wczoraj decyzje w kwestji ustalenia liczby imigrantów dla poszczególnych krajów. Komisja postanowiła przyjąć jako podstawę dla ustalenia liczby imigrantów dane statystyczne z r. 1910, dotyczące zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych osób, pochodzących z odnośnych krajów i urodzonych poza granicami Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie postanowiono zniżyć cyfrę podstawową dla każdej narodowości z 3 na 2 procent.

# Walka z drożyzną węgla.

Warszawa, 29 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

**Komisja do badania ceny węgla wysłuchała referatu posła Knothego, który sformułował wyniki dotychczasowych prac komisji.**

**Referent zaproponował szereg wniosków, zmierzających do dalszego obniżenia ceny węgla, podniesienia wydajności pracy i poprawy warunków transportowych.**

**W dyskusji szereg mówców zabierało głos, a m. in. poseł Stańczyk (P.P.S.) wypowiedział się kategorycznie przeciwko przedłużeniu dnia pracy i obniżaniu zarobków, stwierdzając, że wydajność pracy można zwiększyć w drodze lepszej jej organizacji, a zarobki robotników stoją na granicy minimum egzystencji.**

**Dalsze obniżanie ceny węgla nie powinno nastąpić kosztem zmniejszania zarobków, lecz kosztem obniżenia zysków przedsiębiorców.**

**Poseł Weinzieher uznał sprawę wysokości zysków za niedostatecznie wyjaśnioną i postawił wniosek o zbadanie przez komisję sejmową ksiąg hadlowych kilku kopalń na miejscu.**

**Dalszy ciąg posiedzenia odroczono.**

### KONWENCJA FRANCUSKO-POLSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 29 lutego.

**Złożone w senacie sprawozdanie senackiej komisji dla spraw handlu zawiera życzliwą ocenę konwencji francusko-polskiej.**

### ROKOWANIA SOWIECKO-RUMUŃSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 29 lutego.

Na delegatów, członków komisji dla rokowań z rządem sowieckim, które się wkrótce rozpoczną, rząd mianował ministra Langa Ractano, senatora Draghicesco oraz deputowanego Mirka Djuvara.

# Ochrona lokatorów przyjęta w trzeciem czytaniu.

## Sejm uchwalił 20-procentowy podatek od komornego na rzecz skarbu.

## Ustawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia.

### Z LOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

Telefonem od sprawozdawcy sejmowego „Republiki".

Sejm uchwalił wczoraj w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie lokatorów. W stosunku do tego, co uchwalono w drugim czytaniu, naogół nie poczyniono zmian poważniejszych, jedak w sprawie podatku 30 proc, który został odrzucony na poprzednim posiedzeniu, doszło do kompromisu między stronnictwami prawicy a rządem. Uchwalono ten podatek od komornego w wysokości 20 proc. Ustawa obecnie przechodzi do senatu, gdzie prawdopodobnie obrady nad nią zajmą kilkanaście dni. Poprawki senatu są prawie nieuniknione, wobec czego ustawa wróci znowu do Sejmu i cała ta procedura napewno potrwa kilka tygodni, tak, że watpić należy, czy na 1 kwietnia ustawa o ochronie lokatorów będzie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" i wejdzie w życie.

### PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 29 lutego

Polska Agencja Telegraficzna.

Złożyli ślubowanie posłowie Aleksander Kot na miejsce posła Piechy i poseł Mildner na miejsce posła Wieczorka który zrzekł się mandatu.

Przystąpiono do ustawy o zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

### ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

**Poseł Puchałka:** Dla Polski,, która posiada ok. **jednego miljona robotników w przemyśle** sprawa ustawy jest bardzo ważna. Statystyka wykazuje, że największa liczba bezrobotnych wynosiła 354.222, najmniejsza zaś 40.330. W roku ubiegłym ogólna liczba bezrobotnych wahała się w granicach 52,420 do 112,757. Bezrobocie przybiera więc rozmiary poważne, a choć w innych krajach jest bezrobotnych znacznie więcej, np. w Anglji 2 miljony, a w Niemczech 4 miljony itd., ale państwa te są znacznie uprzemysłowione. W każdym bądź razie liczbę bezrobotnych należy ustalić **na 200 tysięcy, a wraz z rodzinami do 500 tysięcy.** Wskutek redukcji sytuacja stale się pogarsza. Według konstytucji, **każdy obywatel ma prawo do opieki państwa** nad pracą i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. stawa załatwia sprawy doraźnie.

Z 8 rozdziałów ustawy najważniejsze są: 1) o zakresie zabezpieczenia 2) o funduszach, 3) o zasiłku, pozostałe artykuły są już tylko konsekwencją powyższych. Ustawa zapewnia zabezpieczenie tym bezrobotnym, którzy są zatrudnieni w gałęzi przemysłu, **najsilniej dotkniętej bezrobociem.** Projekt **nie obejmuje pracowników umysłowych.** Sejm powinien ich położenie wziąć pod uwagę. Z pod ustawy tej wyjęci są i pracownicy rolni.

Bezrobotny, który ma **prawo do otrzymania sasiłku** musi udowodnić, że w osatnim roku przynajmniej 20 tygodni był zatrudniony. Przyjmując pod uwagę, że **600 tysięcy zędzie płacić na fundusz, a korzystać będzie ok. 150 tysięcy** osób rocznie, zasiłki zaś wynosić będą od **30 do 50 procent zarobków** robotnika, komisja uznała, że na pokrycie kosztów starczy 3,3 proc. zarobków robotników ubezpieczonych. Kwotę tę ściąga się w formie wkładek, z których **1,5 procent płaci pracodawca, 0,5 procent robotnik, a resztę skarb państwa.** Z kwoty jaką skarb państwa płaci, może **on połowę przerzucić na samorządy.** Pomoc ta udzielaną jest jako zasiłki gotówkowe **w wysokości 30 procent.**

**Traci prawo do zasiłku**

bezrobotny w następujących wypadkach: 1) o ile podejmuje pracę w zakładzie przemysłoym, 2) o ile odmawia przyjęcia zaofiarowanej mu pracy.

Na czele organizacji stoi zarząd, w skład którego wchodzą przedstawiciele rządu, samorządów, pracodawców i pracobiorców.

**Ustawa jest tymczasową** aż do czasu, gdy art. 102 konstytucji ją w całości zastąpi.

### DYSKUSJA NAD PROJEKTEM.

**Ks. Styczyński:** Ubezpieczenie od bezrobocia jest jednym **z najtrudniejszych zagadnień polityki socjalnej, gdyż** rozwiązać je możnaby było wtedy, gdyby zdołano **stale regulować produkcję.** Robotnicy powinni w **równej mierze** ponosić ciężary z pracodawcami. Rezolucja komisji w sprawie akcji dla bezrobotnych na czas do ustawowego przeprowadzenia zabezpieczenia będzie przez nas **zwalczaną.** Nie odpowieda ona konstytucji.

**Poseł Ziemięcki** oświadcza, że potrzeba ustawy która otaczałaby opieką bezrobotnych. Podstawą takiej ustawy powinna być **powszechność.** Tymczasem ustawa nie czyni temu zadość. Wyłączeni są robotnicy rolni, a dalej pracownicy umysłowi. W tym samym zakładzie ustawie tej podlegają pracownicy fizyczni, a umysłowi nie. Jest to **przywilej dla robotników, którzy sami robotnicy bezwzględnie odrzucają.**

Poprawka posła Puchałki projektuje aby rząd mógł rozszerzyć ustawę na **pracowników biurowych.** Jeszcze jedno ograniczenie istnieje a mianowicie wyjęcie z pod tej ustawy zakładów, zatrudniających mniej niż 5 robotników.

Komisja nie poszła za wnioskiem, naszym, aby wysokość **wkładek robotniczych** uzależnić od płac.

Dalej projektujemy, aby **przedsiębiorcy, którzy zamknęli fabryki, mając towar na składzie, płacili wkładki.**

Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczono i przystąpiono do ustawy o ochronie najemców.

### USTAWA O OCHRONIE NAJEMCÓW

Odrzucono najpierw poprawkę posła Perla o wstawieniu wszędzie słów „**lokator**" zamiast „**najemca**".

Przyjęto w głosowaniu poprawkę przywracającą wyraz „kinoteatry", **któ**re ustawie nie podlegają.

Przyjęto poprawkę, że **dobrowolnie umowy nie mogą dotyczyć mieszkań do 4 pokojów włącznie.**

Przyjęto również popawkę, która na równi z redakcjami pism zalicza pomieszczenia służące do wykonania wolnych zawodów oraz lokale związków zawodowych, instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych.

Skreślono poprawkę posła Sommersteina, aby przyczyną do wypowiedzenia najmu było **posiadanie przez lokatora drugiego mieszkania w innej miejscowości,** jeżeli ono nie jest konieczne do wykonywania zawodu lub kształcenia dzieci.

rt. 12 stanowi ,że w **razie śmierci najemcy** członkowie jego rodziny wstępują w umowę najmu i odpowiadają za zobowiązania.

Do tego punktu przyjęto poprawkę posła Piechockiego, aby słowa „członkowie jego rodziny" zastąpić słowami „jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzina".

Do pozostałych artykułów, aż do art. 23 włącznie, odrzucono wszystkie poprawki.

### PODATEK NA RZECZ PAŃSTWA.

Przy art. 24 „**podatek na rzecz państwa**" odrzucono brzmienie proponowane a przyjęto natomiast poprawkę w następującym brzmieniu:

**„W r. 1924 od właścicieli nieruchomości miejskich i od właścicieli w gminach wiejskich budynków o charakterze dochodowym i zarobkowym, nie związanych z produkcją rolną, będzie pobierany na rzecz skarbu podatek w wysokości nie przekraczającej 20 proc. płaconego przez najemców komornego z włączeniem opłat dodatkowych, względnie od wartości czynszowej pomieszczeń nie oddanych w najem.** Podatek nie będzie pobierany a) od nieruchomości, z których roczny dochód nie przekracza 25 złotych, b) od nowowznoszonych budowli, podlegających przepisom z r. 1922 o ulgach dla nowowznoszonych budynków, c) od nieruchomości lub ich część podlegających podatkowi domowo-klasowemu.

**Ustawe przyjęto w trzecim czytaniu.**

Następnie przyjęto **rezolucję** komisji wzywającą rząd: do bezwłocznego wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast, i do rychłego złożenia Sejmowi sprawozdania z gospodarki funduszem mieszkaniowym.

Rozprawy nad dalszym ciągiem porządku dziennego odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się **w niu 7 marca o godz. 16.** Na porządku dziennym posiedzenia tego znajduje się m. in. sprawozdanie komisji ochrony pracy w sprawie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz niewyczerpane punkty porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

# Wiadomości bieżące.

| | |
|---|---|
| MARZEC **1** SOBOTA | Dziś: Albina B. W.<br>Jutro: Heleny Ces.<br>—:—<br>Wschód słońca o g. 6.30<br>Zachód o g. 5.05<br>Wsch. księżyca o g. 12.26 p.<br>Zachód o g. 8.32 r.<br>Długość dnia 10.22<br>Przybyło dnia g. 2.56 |

### WALORYZACJA PODATKU DOCHODOWEGO.

Rozporządzenie min. skarbu w sprawie waloryzacji podatku dochodowego, którego tekst ogłosiła „Republika" z dn. 27 lutego — weszło w życie i posiada moc obowiązującą. R.

### ZWIĘKSZENIE KAR ZA ZWŁOKĘ.

W myśl rozporządzenia władz skarbowych kasa pobiera już obecnie przy wpłacaniu podatku przemysłowego i dochodowego od dochodów fundowanych należność zwiększoną o pół procent za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od tego pobierana będzie oczywiście w dalszym ciągu ustawowa kara za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie. b

### WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU.

Przy wjeździe na stację Łódź-Kaliska wykoleił się w pociągu z niewiadomej przyczyny czwarty od końca wagon na moście nad ulicą Konstantynowską, przyczem zatarasował na pewien czas tor główny. Po usunięciu przeszkody ruch odbywał się normalnie. b

**O reorganizację prac wydziału statystycznego.** W październiku r. ub. specjalną instrukcją głównego urzędu statystycznego zostały wprowadzone w wydziale statystycznym magistratu codzienne wykazy cen art. pierwszej potrzeby. Zarządzenie to zostało wywołane gwałtownym wzrostem cen w tym miesiącu, gdyż ustalony wskaźnik drożyżniany w wysokości 235 proc był i pozostaje nadal maksymalnym z pośród wszystkich dotychczasowych wskaźników. Zmiana systemu notowań cen zmusiła wydział statystyczny do stworzenia odrębnego referatu cen i odpowiedniego powiększenia personelu. Zaobserbowanie znacznej części personelu wydziału statystyką cen, przy ogromnie najpoważniejszych zadań z innych działu statystyki, jest oczywiście rzeczą niepożądaną. To też na ostatniem posiedzeniu delegaci wydziału statystycznego przyjęto wniosek, aby w związku z pewną stabilizcją cen rynkowych zażądać od głównego urzędu statystycznego cofnięcia instytucji z października roku ubiegłego.

**Pobory pracowników miejskich.** W związku z uchwałą prezydjum magistratu postanowiono zmniejszyć wysokość mnożnika, regulującego pobory pracowników zarządu m. Łodzi na marzec r. b. o taki procent, jaki procent zniżki drożyzny za luty 1924 r. wykaże w dniu dzisiejszym wojewódzka komisja do badania zmian kosztów utrzymania. (b)

**Podwyższenie płac nauczycielom miejskich szkół średnich.** W myśl wniosku wydziału szkolnictwa magistrat postanowił podwyższyć z dniem 1 lutego wysokość płacy zasadniczej nauczycielstwa miejskich szkół średnich z 79 miljonów 225 tys. mk. na 198 miljonów 065.750 mk. rocznie za godzinę tygodniową, oraz wysokość płacy zasadniczej sekretarzy tychże szkół z mk. 111 miljonów 584 tys. do 278 miljonów 960 tys. mk miesięcznie. (b)

**Wiec niezależnych — socjalistów.** W niedzieleę dn. 2 marca r. b. o godz. 10 rano w sali kina „Flora" przy ul. Zawiszy 22 staraniem partji niezależnych socjalistów odbędzie się zgromadzenie robotnicze na tematy:

1) Z wrażeń lekarza proletarjatu.
2) Proletarjat w walce o ubezpieczenia społeczne. Referenci: dr. Zdzisław Mierzyński i Roman Jawic.



### OGÓLNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZY BANKU FRANCUSKO-BELGIJSKO - POLSKIEGO.

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszy Banku Francusko-Belgijsko-Polskiego. Z przebiegu prac dotychczasowych zdawał sprawę dyr. Kazimierz Rundo.

Bank powstał w Łodzi jako oddział Polskiego Banku Rolniczego, w Poznaniu, do której to instytucji wszedł jeszcze w listopadzie 1922 roku szereg przedstawicieli firm łódzkiego przemysłu włókienniczego. Kapitał ówczesny banku wynosił mkp. 71.000.000 — i został w myśl uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 28 listopada 1922 roku podwyższony do mkp. 1 miljarda.

Ogólne zebranie akcjonarjuszów, które odbyło się 9 stycznia 1923 roku, uchwaliło przeniesienie centrali do Łodzi i zmianę firmy na „Bank Francusko Belgijsko-Polski dla Przemysłu i Rolnictwa, Sp. Akc. w Łodzi".

Po ukończeniu prac organizacyjnych związanych z przeniesieniem siedziby do Łodzi, przystosowaniem statutu do potrzeb miejcowych, przebudowę lokalu itp., nastąpiło otwarcie banku w dniu 5 maja 1923 r. Właściwą pracę jednak rozpoczęto dopiero w czerwcu 1923 r., tak że zasadniczo instytucja pracowała wroku ubiegłym normalnie tylko 7 miesięcy i pod tym właśnie kątem widzenia należy oceniać wyniki pracy, objęte sprawozdaniem.

Depracjacja marki polskiej zmusiła bank już na wstępie nieomal jego działalności do odwołania się do akcjonarjuszów w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego do mk. 5 miljarów.

Działalność centrali polegała w okresie sprawozdawczym na współpracy z przemysłem tutejszym, w pierwszym rzędzie, oczywiście, z akcjonarjuszami banku.

Wielką pomocą był tu oddział warszawski, który pośredniczył przy zaopatrywaniu przemysłu w potrzebne waluty zagraniczne.

W oddziale w Poznaniu głównie czynnym był dział rolniczo-handlowy, który bądź komisowo, bądź na własny rachunek zajmował się kupnem i sprzedażą nasion, ziemiopłodów, nawozów sztucznych itp.

Niedawno uruchomiony oddział w Katowicach zaopatruje w węgiel górnośląski przedsiębiorstwa przemysłowe,

Bank nabył w lipcu 1923 r. 30 proc. akcji gdańskiego Textilbanku, która to instytucja jest jedyną z czynniejszych placówek finansowych na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Po sprawozdaniu dyr. Rundo ogólne zebranie uchwaliło jednogłośnie absolutorjum dla zarządu. Do nowej rady Banku wybrani zostali pp.: Emil Bennich, Karol Teodor Buhle, Teodor Ender, Wacław Hącia, Marjan Szulc-Opalski, Kazimierz Turno.

## Kronika policyjna.

### PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD STRAŻY OGNIOWEJ.

W dniu wczorajszym o godz. 2.50 po południu przejechany został przez samochód II oddziału straży ogniowej mężczyzna w wieku lat 65.

Wypadek ten miał miejsce u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta, a wskutek najechania uległ on zmiażdżeniu obu nóg i złamaniu podstawy czaszki.

Zawezwany lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy poszkodowanemu, poczem odwiózł go do szpitala, lecz w drodze nieszczęśliwy w karetce zmarł, wobec czego odwieziono trupa do prosektorjum.

### KAIN I ABEL.

Zamieszkały przy ulicy Rawskiej Nr. 2 Stefan Krawczyk zameldował policji, iż brat jego Antoni, będąc w stanie nietrzeźwym wszczął z nim bójkę, następnie schwycił nóż stalowy, zadając mu ranę w głowe.

**Poranek ku uczczeniu twórczości St. Moniuszki.** W niedzielę dn. 2 marca r. b. o godz. 11 rano wydział oświaty i kultury urządza w Teatrze Miejskim dla wychowańców miejskich szkół powszechnych artystyczny poranek, poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. Na program tego pięknego poranku złożą się: „Cichy domek" i „Kum i kuma", w wykonaniu chóru, śpiew solowy: „Trzech budrysów" na zakończenie zaś wykonany będzie 3-ci akt opery „Halka". Cały program wykonany zostanie przez dziatwę szkoły powszechnej Nr. 66.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle wzruszającego współczucia w chorobie i po zgonie Męża, Ojca i Brata naszego

B. P.

**D-ra MAKSYMILJANA KONA**

Kolegom Zmarłego, którzy z ofiarnem poświęceniem najtroskliwszą lekarską otoczyli Go opieką, Szanownym Panom Doktorom Marzyńskiemu, Szyfmanowi, Perlisowi i Handelsmanowi za głęboko odczute słowa pożegnania, personelowi szpitalnemu, Kantorowi panu Altermanowi, oraz wszystkim, którzy tak liczny przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

Serdeczne wyrażają podziękowanie

**Żona, Dzieci i Rodzina.**

1268

Głęboko dotknięty śmiercią oddanego i zacnego przyjaciela i doradcy

B. P.

**BERNARDA Dobrzyńskiego**

składam pozostałej rodzinie najgorętsze współczucie

**Henryk Fuks.**

1278

Głębokie współczucie z powodu śmierci

B. P.

**BERNARDA Dobrzyńskiego**

wyrażają rodzinie zmarłego

**Karolostwo Reisfeld.**

1291

Z powodu zgonu matki naszego kolegi p. Józefa Jastrzęba

ś. † p.

**Tekli Jastrzębowej**

wyrazy głębokiego współczucia składają

**Urzędnicy Zachodniego Towarzystwa**
dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc. oddział w Łodzi.

1286

## 60 proc. budżetu miejskiego stanowią wydatki personalne

### lecz płace urzędników wynoszą tylko połowę tej sumy

Wydatki personalne magistratu wynosić będą w marcu nie 75 proc., lecz tylko 60,2 proc. preliminowanego budżetu— przyczem do wydatków personalnych zaliczone są, prócz poborów urzędniczych, pensje lekarzy miejskich i nauczycieli, oficjalistów, praktykantów, gońców i sprzątaczek oraz rzemieślników i robotników. Jeżeli chodzi o stosunek wydatków na poszczególne wymienione wyżej grupy pracowników miejskich, ilustrują go następujące cyfry procentowe z m. stycznia r. b.: a) urzędnicy 20,6 proc., lekarze in auczyciele 16,5 proc., oficjaliści 14,9 proc., praktykanci, gońcy i sprzątaczki 1,2 proc., wreszcie rzemieślnicy i robotnicy 7,1 proc

## Przymusowe egzekucje podatkowe

### zarządził w Łodzi dyr. Wiesenberg.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi dyrektor departamentu podatkowego p. Wiesenberg w celu skontrolowania wpływu podatkowych.

P. Wiesenberg odłożył konferencję z dyrektorem izby skarbowej p. Towarnickim przyczem skonstatował, iż jest wielu opieszałych podatników i że należy wzmocnić egzekucje podatku majątkowego tak jak w Warszawie, gdy w ciągu 2-ch dni przeprowadzono 2200 egzekucji.

Od dnia wczorajszego izba skarbowa wysyła na miasto prawie wszystkich swych urzędników do przeprowadzenia egzekucji, a trzeba zaznaczyć, że wizyta takiego urzędnika kosztuje obecnie płatnika do 6 procent. b

# Strejk w przemyśle włókienniczym

## objął całkowicie Łódź i prowincję.

## Związki zawodowe żądają interwencji władz centralnych.

Zgodnie z decyzjami zarządów związków zawodowych i zebrań delegatów fabrycznych w dniu wczorajszym rozpoczął się strejk w przemyśle włókienniczym.

Z wielkich fabryk strejk objął prawie że zaikowicie zakłady tow. akc. Gajer, Poznański oraz częściowo widzewską Manufakturę, fabr. Szajbler i Grohman oraz prawie wszystkie średnie i małe zakłady fabryczne.

Jednocześnie w dniu wczorajszym po otrzymaniu decyzji i proklamowaniu strejku, porzucono pracę na prowinji.

Według posiadanych przez nas informacji strejk objął przemysł włókienniczy w Zgierzu, Pabjanicach i Zduńskiej Woli.

Akcją strejkową kierują zarządy oraz komisje strejkowe wszystkich trzech związków, które działają solidarnie.

***

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy inspektor Wojtkiewicz, który poprze postulaty robotników o wydelegowanie do Łodzi tych przedstawicieli ministerstw pracy i przemysłu i handlu, którzy współdziałali przy zawarciu umowy waloryzacyjnej. (P).

# Koks nie zginął z gazowni,

## ulotnił się natomiast z wydziału gospodarczego.

Wzwiązku z artykułem, zamieszczonym w związku z poruszoną sprawą braku koksu dla szkół otrzymujemy z oddziału prasowego w magistracie następujące informacje: wydział gospodarczy magistratu wybrał z gazowni w grudniu ub. r. 403 hl. koksu, w styczniu rb. wydano magistratowi 2.151 hl. w lutym rb. zabrał magistrat 330 hl.. Obecnie gazownia nie posiada żadnego zapasu koksu.

Na obecny brak koksu złożyły się głównie dwie przyczyny: 1) Niedostateczny zapas węgla na zimowe miesiące 2) znacznie większe zapotrzebowanie z powodu ostrej zimy.

Zarząd gazowni, chcąc zabezpieczyć sobie dostawę węgla w zwiększonej ilości, zwrócił się do magistratu jeszcze w końcu sierpnia r. ub. o wystaranie się pożyczki w wysokości 7 miljardów na kupno 400 wagonów węgla. Pożyczkę tę dzięki energicznym staraniom prezydjum magistratu u władz centralnych przyznano w połowie września. Niestety pieniądze otrzymała gazownia dopiero z końcem listopada, co, po otrąceniu procentu z góry, starczyło na 48 wagonów, zamiast 400. Stało się to wskutek spadku wartości marki. Z powodu otrzymywania zdewaluowanej waluty za rachunki gazowe, gazownia nie mogła zakupić potrzebnej ilości węgla i zmuszona była przerabiać koks na gaz, wskutek czego nie wiele koksu pozostawało na sprzedaż, i tem samem nie mogła oddawać większej jego ilości magistratowi.

Gazownia miejska, jako przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe, obowiązane jest sprzedawać koks stałym swoim odbiorcom (kowalom, ślusarzom, w mieście i najbliższej okolicy), jak również w drobnej ilości na opał dla biednej ludności w momentach chwilowego braku węgla w mieście. Gazownia sprzedała także większe ilości koksu intendenturze wojskowej, która kupuje koks stale przez cały rok. Handlarzom natomiast w ciągu bieżącej zimy nie został sprzedany ani jeden wagon koksu.

—XX—

# Z odmętów wielkiego miasta.

## Zbrodnia i kara.

W ciągu roku 1923 w więzieniu przy ul. Milsza siedziało 4482 osoby w tem, śledczych aresztantów było 3558 mężczyzn i 764 kobiet, a odbywało karę — 847 mężczyzn — 313 kobiet. W liczbie tej było katolików 3359, żydów —791, ewangelików — 282 i innych wyznań— 50. Za kradzież siedziało 2541, za paserstwo — 203, za napady — 23, za spędzenie płodu — 21 kobiet, za kazierodztwo 5 mężczyzn, za zgwałcenie — 25 mężczyzn, za uchylenie się od wojskowości — 68 mężczyzn, za komunizm 18 fałszerstwo pieniędzy i dokumentów — 28 osób, za szantaż — 17 osób, za szpiegostwo — 1 osoba i za inne przestępstwa — 1433 osoby. W miesiącu styczniu 1924 roku odwiedziło więzienie — 978 osób, w tem 777 chrześcijan — 82 ewangelików, 119 żydów, kobiet 250 mężczyzn 678. Z liczby tej za kradzież 567 osób, za paserstwo — 52 osoby, handel żywym towarem 1, komunizm — 3, napady — 4, wojskowstręt — 4, fałszerstwo — 1, zgwałcenie 1. b.

# O umiastowienie domu starców.

## Dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia.

W tych dniach w wydziale opieki społecznej odbyła się konferencja przedstawicieli samorządu miejskiego z przedstawicielami towarzystwa dobroczynności w sprawie przejęcia przez miasto domu starców i kalek. W konferencji ze strony wydziału opieki społecznej brali udział ławnik tegoż wydziału W. Adamski, radny ks. Kaczyński, naczelnik wydziału Wisławski i zastępca jego Graliński, towarzystwo dobroczynności reprezentowali: pp. prezes Ziegler, red. Milker, Lange, Wagner i Narutowicz.

Na konferencji wydział opieki społecznej przedstawił warunki, na jakich samorząd m. Łodzi mógłby przejąć od towarzystwa dobroczynności dom starców i kalek. Wobec tego, że obecni przedstawiciele towarzystwa nie byli upoważnieni do akceptacji tych warunków, postanowiono sprawę tę rozpatrzyć uprzednio w towarzystwie dobroczynności, a następnie odbyć drugą konferencję z przedstawicielami magistratu m. Łodzi.



# Prawo i życie.

—:o:—

## Epilog tragedji miłosnej przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie.

—:|:—

# Dzieje nieszczęśliwego narzeczeństwa

—o—

### „Ludzie się ze mnie śmieli, więc zdobyłem się na czyn rozpaczy" — tak określił podsądny motywy dokonanego zabójstwa.

Warszawa, 29 lutego

Rzadką sprawę ze względu na głęboko tkwiący w niej problem uczuciowo-psychologiczny, ilustrujący jaskrawo przeżycia duszy mężczyzny złamanego duchowo i w konkluzji pchniętego do zbrodni przez zawód miłosny, taką właśnie sprawę, wywierającą niezwykle silne wrażenie na słuchaczach obecnych w sali, a łzę w oku zarówne oskarżonego 30 -letniego fryzjera Stanisława Gwiazdy, jak i u cudem prawie nie ofiary jego zazdrości, Czesławy Ostrowskiej, rozpoznawał onegdaj warszawski sąd okręgowy.

***

Na wstępie odczytany zostaje akt oskarżenia, którego ustęp ostatni brzmi:

Mieszkaniec miasta Warszawy, Stanisław Gwiazda, lat 30, oskarżony jest o to:

że w dniu 25 września 1923 roku w Warszawie przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej w zamiarze pozbawienia życia Czesławy Ostrowskiej wystrzelił z rewolweru, zadając jej rany klatki piersiowej i lewej ręki, które nie spowodowały śmierci dzięki wprost wypadkowi, lecz skłóciły czynność płuc i ręki.

2) W tym samym czasie i miejscu w zamiarze pozbawienia życia Leokadji Mazan wystrzelił do niej z rewolweru, zadając jej bezwzględnie śmiertelną ranę klatki piersiowej, połączoną z uszkodzeniem płuc, przebiciem serca, która to rana spowodowała natychmiastową śmierć L. Mazan.

3) W tym samym czasie i miejscu wystrzałem z rewolweru przez nieostrożność zadał Stanisławowi Kamieńskiemu ciężkie uszkodzenie ciała, a mianowicie ranę twarzy, która zakłóciła czynności szczęki dolnej.

4) W tym samym czasie i miejscu wystrzałem z rewolweru przez nieostrożność zadał Chanie Kon ciężkie uszkodzenia ciała, a mianowicie ranę, która zakłóciła czynności ręki.

Przestępstwa te przewidziane są w art. 49, 453 i 474 ust. 1 cz. I. K. K.).

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił sąd do przesłuchania Gwiazdy.

Podsądny Gwiazda, łkając i ocierając łzy, głosem, z którego przebijała sił na nuta szczerości, udziela wyjaśnień, oświadczając na wstępie, iż Ostr. znał od roku, ubóstwiał ją bezbezgranicznie i za zgodą O. uważa się za jej narzeczonego. Ale zdradzała mnie — mówi podsądny — więc zerwałem, w następstwie czego przepraszała mnie, oświadczając, iż pragnie mieć właśnie tak wiernego przyjaciela.

Mimo obietnic solennych — mówi G. — Ostrowska wierną nie była, a ja szalałem z rozpaczy. Wreszcie nadszedł krytyczny wtorek dnia 25 września, gdy ją spotkałem w towarzystwie mężczyzn na wyścigach. Z wyścigów wychodzącą Ostrowską śledzi następnie podsądny i gdy wyszła z baru „Satyr", na rogu Wspólnej i Marszałkowskiej zbliżył się do niej, chcąc się rozmówić kategorycznie; odpowiedziała wówczas pogardliwie: **„Czego chcesz, łatku? Lepiejbyś sobie spodnie kupił". Wzburzony tą zniewagą, G. dobył z kieszeni rewolwer i co było dalej, wiadomo.**

W dalszym ciągu rozpoczęło się badanie 21 wezwanych do sprawy świadków, z których zeznań 4 najbardziej interesujących a w ich liczbie poszkodowanej Ostrowskiej, podać nie możemy ze względu na zarządzoną przez sąd, w myśl wniosku obrońcy adw. Berlanda tajność rozpraw w tej części śledztwa sądowego.

Z pośród innych świadków szczególnie św. przod. pol. Epsteina, który zatrzymał Gwiazdę na miejscu przestępstwa określił wówczas temi słowy: **„Ludzie się ze mnie śmieli, więc zdobyłem się na czyn rozpaczy, nie mogąc już dłużej wytrzymać".**

Wrażenie i niemal konsternację na sali uczyniło zeznanie innego świadka nadkom. pol. Stan. Gulkowskiego, który jak to wczoraj odczytano na śledztwie zeznał, iż Ostrowską znał i widywał się z nią regularnie co tydzień. Świadek obecnie szczegółów tych nie pamięta.

Opowiada świadek obszernie natomiast o przychodzeniu do biura jego (św. jest kierownikiem policyjnej brygady bandyckiej) Ostrowskiej, która prosiła świadka o pomoc wobec gróźb wysuwanych przeciw niej przez Gwiazdę. Świadek wywołał w tej sprawie Gw. o swej kancelarji.

Przy końcu jego zeznania podsądny Gwiazda składa wyjaśnienie, którym zarzuca Gulkowskiemu, **iż to on właśnie stanął na drodze jego życia i spowodował katastrofę, odbierając oskarżonemu ukochaną kobietę.**

**Oświadczenie to, wywierające silne wrażenie za stołem sędziowskim i na sali, pozostawia świadek Gulk. bez odpowiedzi.**

Po zamknięciu śledztwa sądowego głos zabrał prok. Gostyński, który w zwięzłym przemówieniu popierając oskarżenie podkreślił, iż nie może oponować przeciw uwzględnieniu w wyroku nader licznych zachodzących w tej sprawie okoliczności łagodzących.

Obrońca podsądnego adw. J. Berland w nader głębokim i przekonywującym ze względu na siłę wyrazu przemówieniu zanalizowawszy cały materjał w sprawie i scharakteryzowawszy podsądnego jako człowieka prawego, **którego bezgraniczna szczera miłość do kobiety jest czemś w życiu rzadkim i wskazując na ciężką zniewagę,** jako pobudkę czynu oskarżonego, obrońca w konkluzji wnosi o najłagodniejszy wymiar kary oraz o danie podsądnemu nie hańbiącej kary zamknięcia w twierdzy, coby mu umożliwiło po jej odbyciu połączeni się z tą tak umiłowaną dziś dopiero z wzajemnością kobietą.

Sąd okręgowy po naradzie wydał późnym wieczorem wyrok skazujący Stanisławę Gwiazdę z art. 458 cz. 2 (usiłowanie zabójstwa wywołanego przez ciężką zniewagę), oraz z pozostałych w akcie oskarżenia wymienionych artykułów łącznie **na 1 rok twierdzy** z zaliczeniem 5 mies. aresztu prewencyjnego.

**Po ogłoszeniu wyroku prokurator przychylając się do prośby skazanego udzielił mu prawa widzenia i 10 minutowej rozmowy z Ostrowską.**

Nr. 60

# REPUBLIKA

1 marca 1924

# Pouczające przykłady z Zachodu.

## Polityka zagraniczna Włoch. — Ordynacja wyborcza we Francji.

Jakkolwiek lubimy się często powoływać na nasz szacunek dla „demokracji zachodniej", w polityce praktycznej mało się liczymy z panującemi tam zwyczajami. Właśnie w dwóch krajach sprzymierzonych we Włoszech i we Francji wydarzyły się ostatnio dwa fakty, z których możnaby było wyciągnąć sens moralny dla naszych stosunków.

Jak wiadomo, w kołach chjeńskich żywi się siezwykłą cześć dla dyktatora włoskiego, Mussoliniego, którego się gloryfikuje, jako jedynie niesfałszowanego polityka „narodowego". Wystarczyło jednak, że Mussolini musiał się zająć polityką praktyczną, ażeby poszedł w ślady tych samych liberałów, których się u nas piętnuje jako „pachołków masonerji,'. Historja zwrotu w polityce Mussoliniego jest bardzo ciekawa i wielce pouczająca dla naszych stosunków.

Gdy faszyści byli jeszcze w opozycji, propagowali oni, jako ideał „narodowy" Włoch, powrót do haseł Cesarstwa Rzymskiego. Konkretnie oznaczało to wytępienie socjalizmu wewnątrz kraju i politykę silnej ręki względem Jugosławji, która na gruzach Austro-Węgier stała się znaczną potęgą militarną i polityczną. Nieprzejednana opozycja faszystów uniemożliwiła poprzedniemu rządowi porozumienie się z Jugosławją i nawiązanie poprawnych stosunków z Rosją. Lecz zaledwie upłynęło nieco dłużej niż rok czasu od zwycięstwa faszyzmu, włochów spotkała nielada niespodzianka. „Nieprzejednany" Mussolini nawiązał „najbardziej przyjacielskie stosunki" z Jugosławją, bo zawarł z nią coś w rodzaju przymierza obronnego. Jednocześnie sowiety zostały pompatycznie uznane, a ich przedstawicielstwo ma wkrótce otrzymać luksusowy gmach dawnej ambasady carskiej.

Warunki ugody z Jugosławją są już obecnie znane prawie dokładnie. Włochy otrzymały Rjekę, ale musiały się zrzec Porta Barossa, potrzebnego Jugosławji dla jej rozwoju gospodarczego. Zarazem zawarto szereg układów, celem intensywnego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Włochami a Jugosławją z korzyścią obopólną.

Bo Mussolini jest przedewszystkiem praktycznym włochem i realnym politykiem zachodnim. Swój demagogiczny na-

Ten odwrót w kierunku polityki liberalnej nie przyszedł Mussoliniemu łatwo. Śród faszystów są malkontenci, którzy mu zarzucają zdradę „najświętszych ideałów narodowych". Ale Mussolini woli się przeciwstawić garstce fanatyków nacjonalistycznych, niż interesom całego narodu i wymogom zdrowego rozsądku. Czy coś podobnego możliwem jest u nas? W Polsce panował rząd nacjonalistyczny przez pół roku, ale czy choć jedną sprawę z dziedziny polityki wewnętrznej lub zagranicznej załatwił rozumnie i praktycznie?

* * *

Jakkolwiek o szybkiem rozwiązaniu sejmu już się u nas nie mówi, jednakże sprawa zmiany ordynacji wyborczej nie schodzi z porządku dziennego. Uchodzi przytem u nas za dogmat, że wybory proporcjonalne są postulatem demokracji, a większość według okręgów żądaniem reakcyjnem. Zasadniczo tak jest. Ale charakterystyczne jest, że w kraju tak doświadczonym pod względem parlamentarnym, jak Francja, demokracja i reakcja występują z hasłami wręcz przeciwnemi, niż u nas. Nad kwestją tą dyskutowano właśnie ostatnio w paryskim senacie. Izba deputowanych z większością konserwatywną, uchwaliła projekt prawa, według którego ma nadal pozostać w mocy ordynacja wyborcza z r. 1919, z tą tylko różnicą, że ilość posłów zostaje zmniejszona o kilkudziesięciu, a niekompletne listy kandydatów są nieważne. Dotychczasowa francuska ordynacja wyborcza podobna jest do polskiej, gdyż przewiduje wybory stosunkowe z pewnemi przywilejami dla większych partji. Lecz komisja senatu, w którym jest większość lewicowa, odrzuciła projekt izby, wypowiedziawszy się za wyborami według okręgów, czyli za systemem większościowym (majorytarnym). Znamienne są wywody lewicowców. Większość ludności — oświadczył jeden z nich — jest za systemem okręgowym, bo tylko ten system umożliwia ludności wiejskiej granie należnej jej roli. System proporcjonalny mówca nazywa „systemem bogatych", jest on, zdaniem mówcy, antydemokratyczny. Przedstawiciel prawicowców w merytorycznej obronie proporcjonalności powiedział mało, natomiast nastraszył senatorów, że jeżeli senat odrzuci projekt izby, to wybuchnie najostrzejszy kryzys gabinetowy, Poincare padnie, a Niemcy przyozdobią swe domy chorągwiami. W rezultacie, dla tych lub innych ubocznych, projekt został zatwierdzony przez senat większością zaledwie 16 głosów, wskutek czego nie jest wykluczona dymisja Poincarego.

Dyskusja powyższa dowodzi, że w praktyce europejskiej niema dogmatycznej wiary w zbawienność tego lub innego systemu wyborczego, lecz stronnictwa manewrują systemami stosownie do swych interesów realnych. W naszych warunkach Chjena na systemie okręgowym może się zawieść, jak się zawiodła na uszczupleniu stosunkowości w sejmie poprzednim. Przy systemie większościowym może powstać konsolidacja całej demokracji w państwie bez różnicy narodowości, a blok ogólnopaństwowy w najbliższym lub przyszłych sejmach może zdobyć znaczną większość.

L.

# Ludendorff i Hittler przed sądem.

## Sensacyjne oświadczenia obu oskarżonych.

### Ludendorff pragnie odbudowy Niemiec na podstawie ideologji Bismarcka.

Berlin, 29 lutego.

Agencja Wschodnia.

**Dzisiejszy dzień procesu Hittlera i Ludendorffa należy bezwarunkowo do najciekawszych. Sąd zamierzał początkowo przesłuchać na rozprawie tajnej Ludendorffa, ten jednakże pokrzyżował te plany, oddawszy uprzednio odpisy swej mowy, którą miał wygłosić w sądzie, dziennikarzom niemieckim i zagranicznym. Wskutek tego sąd zarządził obrady jawne.**

**Tuż przed zeznaniami Ludendorffa podniósł się Hittler i oświadczył, że dnia 8 listopada r. z. na naradzie z komisarzem generalnym, Kahrem, zadał temuż trzy pytania: Czy zgadza się wziąć udział w zamachu, czy też nie, i w jakim terminie postanowiłby zacząć działania. Gdyby Kahr na pierwsze pytanie odpowiedział przecząco, to wogóle nie doszłoby do zamachu. Gdyby odpowiedział, że gotów jest działać za 8 dni, zamach wogóle byłby wstrzymany.**

**Po tym incydencie zabrał głos Ludendorff, który podobnie jak inni oskarżeni, zaczął od wygłaszania swych zasadniczych poglądów politycznych:**

**„W ciągu wojny Ludendorff przekonał się, że żydzi są elementem niszczącym Niemcy. Podobnie jak francuzi i anglicy żydzi nie powinni w Niemczech odgrywać żadnej roli. Według przekonania Ludendorffa, także centrum katolickie dążyło do zagłady Niemiec, rozbijając Prusy, niszcząc politykę pruską i popierając republikę niemiecką, która jest wyrazem bezsilności Niemiec. Gdyby nie centrum i jego polityka, Górny Śląsk nigdy nie przeszedłby do Polski. Ludendorff dążył do przyłączenia Austrji do całkowitych Niemiec, a nie tylko do Bawarji. Ludendorff charakteryzuje siebie jako wielko-prusaka (grosspreusse) i pragnie odbudowy Niemiec na podstawie ideologji Bismarcka. Z tego powodu pragnie on rozpocząć akcję przeciwko republice niemieckiej, rządzonej przez wrogów wolności Niemiec i przyłączył się do akcji Hittlera, w tym mniemaniu, że akcje tę popierają generalny komisarz Kahr i dowódca Landwery bawarskiej, gen. v. Lossov.**

# Przed rozwiązaniem parlamentu

## SKIRMUNT U MAC DONALDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

## Z Filharmonji.

# Wieczór „Skamandra“.

A jednak coś się dzieje w Łodzi.

Kwiat poezji polskiej zawitał do miasta kominów, łokcia i dolara.

Zamigotały gwiazdy pierwszorzędnego blasku: Iwaszkiewicz, Lechoń, Słonimski i Tuwim.

Przeważna część czytanych utworów jest znaną; recytowano tylko niewiele nieogłoszonych wierszy.

Błędem było, że poeci przeważnie sami czytali tak, że najcenniejsze perły bezpowrotnie ginęły na szkodę kulturalnych słuchaczy. P. Lechon wygłaszał swoje wiersze tak cichutkim głosem, że przy wielkiem natężeniu mogły pierwsze rzędy jako tako słyszeć.

PP. Maszyński i Strońska dali wzór dobrej interpretacji utworów „Skamandrowców“.

Ongi łączono Skamandrowców (Pikadorczyków) z futuryzmem; rychło wyrzekł się tej nazwy ten, który się nazwał pierwszym w Polsce futurystą, Julian Tuwim.

Okres narodzin futuryzmu, bardzo dziwacznego, przeżywałem w Krakowie

Z monoklem w oku, jakimś butem w butonierce kroczył dumnie podczas „Poezo-wieczoru“ po suterenach domu akademickiego wódz klubu „Pod kataryńką“ Jasiński, spoglądający od czasu do czasu na ściany ad hoc zamalowane jaskrawymi trójkątami.

Młodych kataryniarzy rozpierała pycha.

Jasiński wołał z emfazą:

W parkocieniu krokietni jakiś mityng kamieński.

Dyskuje o sztuce, objawiają swój traf.

One jeszcze nie wiedzą, że gdy nastał Jasiński.

Bezpowrotnie umarli i Tetmajer i Staff etc. etc.

Młodożeniec oburzał się na całą dotychczasową poezję, która zdaniem jego rozpadła się na kawałki i gnije. — Szaleje orgja umierającego świata, łabędzi śpiew epoki, która się przewala. — Całemu światu ogłaszał Młodożeniec wiek „Peryklesa“; Wiek gdzie będzie miljon Peryklesów wszerz i wzwyż. Aż nadto często widziało się to brawurowe popisywanie się genjalnymi właściwościami; czasem tylko przejawiał się w tej emfazie triumfalny akord młodości, zawadjackiej płomiennej, zuchwałej i egzaltowanej. Ci futuryści (czasem reklamiści) wypowiedzieli zaciętą wojnę wszelkiej interpunkcji, wszystkim regułom gramatycznym i ortograficznym w czem głównie celował Jerzy Jankowski podpisujący się uporczywie nazwiskiem Yeży Yankowski i Czyżewski. Sławne jest plugawe pisemko „Nuż w brzuh“.

Cały ten futuryzm miał swoje źródło **w futuryzmie rosyjskim.** W Rosji płynął ten nowy prąd najmętniejszym korytem i skupiał się do koła trzech proroków: Władysława Majakowskiego, Wasyla Kamieńskiego i Daniela Burluka twórców krzykliwego „Manifestu literackiej federacji“ futurystów. Manifest jest niesłychanie napuszony.

„Żądamy wydania wszystkich materjalnych środków sztuki: teatrów, lokali wystawowych, gmachów akademji i szkół artystycznych.

„Żądamy natychmiastowej rekwizycji, tak jak to się dzieje z zapasami żywności, wszystkich ukrytych zapasów estetycznych, aby cała Rosja narówni i sprawiedliwie z nich korzystać mogła.

W żądaniach manifestu przejawia się chęć wyszukiwania nowości. Dlatego krzyczą podobnie jak Marinetti, a za ich przykładem ongi „kataryniarze“ krakowscy. ażeby kulturę wszystkich poprzednich stuleci wrzucić w przepaść niepamięci.

Każda dziedzina sztuki i nauki przedstawia obraz człowieka, który musi być atawistycznie obciążony pewnymi znamionami przodków; nienormalnym, patologicznym byłby okaz człowieka XX wieku z wszystkiemi właściwościami człowieka z epoki jaskiniowej.

Dlatego rzuca się w oczy wewnętrzny fałszowych „proroków zbawiających prawdę“, czy to będzie Majakowskij, Burluk, Kamieńskij, Siewierjanin, Orasow, Gniedow itd., którzy głoszą zniszczenie całej „starej, stęchłej sztuki“, by stworzyć nowy gmach poezji, począwszy od węgielnego kamienia, a skończywszy na kominie.

Majakowskij przypuszcza możliwość, że „z grzbietów gór bezustannie rozbrzmiewać będzie gromowa muzyka wulkanów zmienionych we flety i że „fale morskie grać będą na siecach strun rozpiętych między Europą a Ameryką“. Czyż jednak to żywiołowa muzyka myśli być rozpętaną drogą zamarcia wszystkich dawnych form poezji, czyż naprawdę zbawcami sztuki są ci, którzy piszą o „Szczurach w cukrze“ „Obłoku w spodniach“ „Oślim ogonie“?

Na polu poezji daje się istotnie silnie odczuć brak ożywczego tchnienia, świeżego powietrza, ale tymi wyzwolicielami poezji z pęt tradycji szablonów, skostniałych form, tematów aż do znudzenia oklepanych, nie mogą być ekstrawaganccy, jedynie za oryginalność polujący futuryści, którzy najczęściej świadomie puszczają w świat niezrozumiałe anormalne utwory. Zarozumiałość futurystów rosyjskich przechodzi wszelkie normalne granice np. Kamieńskij mówi o Majakowskim jako o „łańcie współczesności“ albo że „swą twórczą żywiołowością wywołuje trzęsienie ziemi“... I tak jedni o drugich.

Zdrowy prąd reprezentował „Zdrój“ poznański, a reprezentuje „Skamander“ warszawski. Można oczywiście robić pewne zastrzeżenia, ale naogół są poeci skupieni koło Skamandra artystami świadomymi celu.

Na ich wieczorze łódzkim rzuciła się w oczy jedna rzecz; jeszcze niedawno oszałamiał się i odurzał djonizyjską ekstazą radości Wierzyński. U Tuwima, poszukiwacza nowego Boga, pod wpływem wiosny „serce pęcznieje, nabrzmiewa. Wesele musuje w ciele. Można oszaleć z radości. U niego i Witlina można było znaleźć niejedną łezkę; szczególnie Witlin potężnie odczuwał ból istnienia.

Ostatnio wyczuliśmy jedynie nutę elegijną, przeciągającą przez dusze wszystkich skamandrowców.

Czas zrobił swoje. Trudno radować się, gdy dzisiejsze życie raz po raz zahacza o tragedje, szargające trzewiami.

A może właśnie dziś najbardziej śmiać się należy? Tego śmiechu u Skamandrowców (z drobniutkim wyjątkiem) nikt dostrzec nie mógł.

Jeśli chodzi o stosunek formy do treści to wśród młodej generacji poetów jest najbardziej u Iwaszkiewicza treść służebnicą formy. To dojrzały, skoncentrowany, silny talent.

Najsmutniejszym i najgłębszym, zdaje się, jest Lechoń. Pełno w nim sceptycyzmu. „Zła ziemia będzie żarła moje białe kości“, a dusza pójdzie w nicość o ile Bóg jest nicością, w niebo o ile Bóg jest niebem. On wie, że są tacy, którzy pójdą do piekła, wie, bo wśród poszumu skrzydeł ciemnych aniołów patrzy na siedm grzechów w głównych.

Zdawało mi się podczas czytaniu utworów Lechonia, że słuszę jakby motto z „Przedświtu“ Krasińskiego:

Śmierć i miłość — Wy nie wiecie
Że to jedno w Duchów świecie?

Potęga bije ze znanego wiersza Lechonia „Mochnacki“. Przed oczami przesuwał mi się wspaniały „koncert Jankiela“, bo Mochnacki oparty jest na podobnych motywach, na analogicznym powiązaniu muzyki i słowa.

U Lechonia piękna forma, ale treść i myśl rozsadza tę formę. Niezmiernie oryginalny Słonimski uraczył nas m. i. wybornym przekładem bolszewickiego marszu Majakowskiego i potężną odpowiedzią, że „za mało ryczeć talentem“, że oblicza ludzkiego nie wyrzeźbi dynamit, że Bolszewja owiana jest duchem koszarowym, niewolniczym, a „moja armja nie idzie w lewo ni prawo, ale w niebo, w górę“ Tak jak w artyleryjskim polonezie Lechania słychać warkot kartaczy walących z Moskali, tak w odpowiedzi Słonimskiego brzmi silne uderzenie obuchu w kark bolszewicki. Ruch i wrzawa, tętno żywo pulsującego życia przebija z poezji Słonimskiego.

Tuwim był takim jak zawsze: artystą w każdym calu.

Mówiłem o części przeczytanych utworów, ale wszystkie stały na wyżynie

Niechże tylko w przyszłości recytują artyści teatru!

**Dr. Wilhelm Fallek.**

## Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

**TEATR MIEJSKI.**

**Dziś tj. w sobotę o godz. 4 po poł. teatr miejski daje dla młodzieży po cenach najniższych po raz ostatni „Cyd". O godz. 8.15 wiecz. świetną sztukę znakomitego autora P. Lindou'a p. t. „Prokurator Hallers" z Jancem Boneckim w roli tytułowej.**

**W niedzielę o godz. 3.15 pop oł. „Jabłuszko".**

**TEATR POPULARNY.**

**Dziś, w sobotę o godz. 8.15 wiecz. wypełniająca stale widownię po brzegi, barwna komedio-opera w 3 aktach Kamińskiego z muzyką Kurpinskiego „Smocza jama".**

**ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.**

**Na 22 Poranku Symfonicznym w niedzielę dn. 2 marca poprowadzi dyr. Zdzisław Górczyński piękną a tak rzadko grywaną symfonję włoską Mendelssohna. Solistka, p. Róża Chmielnicka, wybitna pianistka warszawska, odegra z tow. orkiestry koncert G-moll Saint- Saensa.**

×

**25 wielki koncert abonamentowy odbędzie się tym razem wyjątkowo w środę dn. 5 marca (a nie jak zwykle, we wtorek). Wykonaną będzie „Patetyczna" Czajkowskiego, której znakomitym odtwórcą jest dyr. Zdzisław Górzyński. Jako solista wystąpi świetny skrzypek Juljusz Thornberg P. Thornberg odegra z tow. ork. koncert Czajkowskiego.**

**KONCERT - RAUT**

**Podoficerów służby czynnej i rezerwy wojsk łączności O. K. Nr. IV.**

**Staraniem podof. służby czynnej i rezerwy wojsk łączności O. K. Nr. 4 odbędzie się w dniu 1 marca 1924 r. o godz. 8 wiecz. w sali St. Miłośników Muzyki, Trauguta 1, Grand Hotel, pod protektoratem szefa łączności O. K. Nr. 4 koncert-raut przy udziale pań: Polanowskiej, Romanowskiej oraz pp. Mrozińskiego, Scibora, Ullasa i innych. Początek koncertu o god. 11 wiecz.**

**Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry jazz - band. Wejście za zaproszeniami. Szczegóły w programach.**

**Czysty dochód przeznaczony na sieroty po poległych żołnierzach W. P. i cele kulturalno - oświatowe.**

# Małpy w służbie na kolei.

Znaną jest rzeczą, że pawian należy do najprzedniejszych zwierząt. Że czasem pod względem inteligencji może się zbliżyć do człowieka, stwierdza to londyński „Tit-Bits“ na przykładzie pewnego pawiana, który w Południowej Afryce pełnił przez 9 lat służbę sygnalisty kolejowego.

Małpa ta, zwaną „Jack“ była własnością J. E. Wide'a, stróża kolejowego, który straciwszy obie nogi wskutek przejechania go przez pociąg, otrzymał stanowisko sygnalisty w Uitenhage, nie daleko Port Elizabeth.

Do obowiązków Wide należało między innemi trzymać klucz od kłódki, zamykającej połączenie dwóch punktów linji, wiodącej do składu węgla z linji Graaff Reinert. Gdy maszynista zbliżał się, dawał zwykły sygnał czterema gwizdkami, na co Wide schodził do budki sygnałowej, zdejmował klucz ze ściany i wręczał go maszyniście gdy ten zwalniając biegu przejeżdżał mimo. Za powrotem gwizdał znowu na co sygnalista wychodził po odbiór klucza.

Pawian przez dłuższy czas obserwował bardzo pilnie zachowanie się swego pana aż pewnego razu na dany sygnał czemprędzej pobiegł do budki zdjął klucz z gwoździa i wręczył go maszyniście. Następnie czekał cierpliwie na powrót tegoż aż otrzymał klucz który też natychmiast zaniósł na swoje miejsce. Od tego czasu codziennie wykonywał tę pracę a z czasem nauczył się operować lewarami kontrolującemi sygnały i zmianę torów.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 1 marca 1924

# Manufaktura i dolar.

## Kruche podstawy dotychczasowych konjunktur. — Zawiedzione nadzieje na spadek złotego. — Mała konsumpcja rynku wewnątrznego. — Dolar 9,325,000.

Bilans tranzakcji dokonanych w bieżącym tygodniu nie będzie przedstawiał się świetnie. Gorączka towarowa, po krótkim jej trwaniu, ustała. Nie było to dla „Republiki" niespodzianką, gdyż pierwsi zwróciliśmy uwagę na kruche podstawy na jakich się opierała ostatnia konjunktura. Nie można bowiem było ulec bezkrytycznemu złudzeniu i budować dalsze prognostyki wyłącznie na fakcie zupełnego wypróżnienia składów fabrycznych w przeciągu iecałych dziesięciu dni.

Rozumowanie nasze opieraliśmy na następujących przesłankach:

Ruch sprzedażny na prowincji został zapoczątkowany wpierw jedynie wskutek dezorjentacji detalicznych kupców. Skoro bowiem dowiedzieli się oni, iż towary włókniste staniały do 40 proc. w porównaniu do cenników grudniowych, masowo rzucili się na towary, zwłaszcza, iż zapasy tkanin standartowych były przeważnie wyczerpane. Pozatem nie mogli się oprzeć wrażeniu niskich cen. Ten odruch musiał oczywiście spowodować hurtowników do poczynienia zakupów, celem uzupełnienia swych zapasów. Zaczęto masowo kupować, zwłaszcza na weksle, szczególnie pod wpływem wiadomości rozpowszechnianej przez pewną firmę przemysłową, która ze względu na swe ogromne bieżące długi, zmuszona jest do bardzo intensywnej sprzedaży. Szef firmy tej oświadczał bez ogródek, iż należy wystawiać weksle złotowe, gdyż te niewątpliwie ulegną deprecjacji. Pan ten, opierał się na paru ówczesnych niezręcznych pociągnięciach ministra skarbu, który przez kilka dni ustalał kurs franka złotego poniżej parytetu, jaki wynikał z ówczesnego kursu walut, zarówno na giełdzie oficjalnej, jak jeszcze bardziej w obrotach prywatnych. Te pogłoski wzmogły znacznie intensywność zakupów, wprowadzając do nich znowu — fatalny dla ciągłości pracy Łodzi — czynnik spekulacyjny. Po niedługim czasie okazało się, iż przypuszczenia te są budowane na bardzo kruchych podstawach. Pozatem przemysłowcy, którzy sprzedawali przeważnie po cenach niższych od kosztów własnych, podwyższyli swe cenniki Oczywiście to podziałało hamująco na rynek.

W międzyczasie okazało się, iż większe nadzieje pokładane w zwiększeniu się pojemności rynku wewnętrznego nie były uzasadnione. Na tą okoliczność wskazywaliśmy od samego początku. Zarówno bowiem wieś, jak i miasto, nie są obecnie większemi nabywcami towarów włóknistych. Poziom zarobków w mieście w związku z szerzącem się bezrobociem, nie pozwala na czynienie znaczniejszych zakupów. Wieś w okresie przedwojennym zwłaszcza wobec nacisku śruby podatkowej, również nie może być brana w rachubę, jako wielki nabywca. Stąd też nie było czynnika, któryby pobudził hurtowników do dalszych zakupów.

Tymczasem zaś pieniądze uzyskane przez przemysł w czasie ostatniej konjunktury zostały z jednej strony zużyte na zapłatę zaległych zobowiązań, z drugiej na opędzenie kosztów administracji, oraz na zapłatę podatków. Na dalszą produkcję nie zostało wiele pieniędzy.

Znowu więc zapanowała cisza na rynku włókienniczym. Należy jeszcze wyczekać na terminy płatności weksli wystawionych w ostatnim okresie ożywienia. Dopiero wtedy będzie można wydać ostateczny sąd o wartości tego minionego ożywienia na rynku łódzkim.

# Wyrok Mieszanego trybunału. francusko-niemieckiego

## w sprawie rekwizycji bawełny tow. akc. „La Czenstochowienne".

### Stanowi on ważny precedens dla spraw wytoczonych przed trybunałem polsko-niemieckim.

W sprawie rekwizycji bawełny, dokonanej przez b. władze okupacyjne niemieckie w firmie „Czenstochovienne" na terenie okupowanym w b. Królestwie Polskiem wydał mieszany trybunał rozjemczy francusko-niemiecki wyrok, mocą którego uznał swoją kompetencję i zasądził od państwa niemieckiego sumę, odpowiadającą obecnej wartości zarekwirowanej w 1915 roku bawełny.

Firma, powódka, udowodniła, że zachowany w Królestwie towar został przez okupantów wysłany do Niemiec. Trybunał uznał, że szkoda zrządzona została nie przez rekwizycję na terenie okupowanym, ta bowiem jest tylko zarządzeniem faktycznem, lecz przez wywłaszczenie, mocą którego własność przeszła na państwo niemieckie; ponieważ jednak wywłaszczenie zostało dokonane na terytorjum Niemiec, dokąd towar wywożono, przeto doszedłszy do wniosku, że i szkoda wyrządzona została na tymże terytorjum, Trybunał uznał swoją kompetencję.

Wyrok ten stwarza bardzo poważny precedens w sprawach rekwizycji na terenie okupowanym. Należy się spodziewać, iż również polsko-niemiecki mieszany trybunał rozjemczy pójdzie w ślady powyższego wyroku i uzna swoją właściwość w sprawach, w których udowodnione zostanie ywiezienie do Niemiec przedmiotów zarekwirowanych podczas okupacji w Królestwie.

Wszystkie przeto osoby i firmy, którym b. okupanci niemieccy zarekwirowali towary, lub wogóle mienie, a które następnie zostało wywiezione do Niemiec —na co poszkodowani mają jakikolwiek dowód (chociażby dowód ze świadków)— powinny nie zwlekając wnieść skargi powodowe do sekretarjatu mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu (Tribunal Arbitra Mixte germano-polonais, Paris 57, rue de Varenne). Czasokres wniesienia powództwa do trybunału został jeszcze przedłużony do października 1924 r. Regulamin procesowy Trybunału mieści się w Nr. 90 Dziennika ustaw z r. 1921 poz. 67 P.

W razie jakichkolwiek wątpliwości można zasięgnąć informacji w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym w Warszawie, ul. Foksal Nr. 3. Wydział prawny.



# Uwagi o podatku majątkowym.

Na dobry wynik jakiejkolwiek akcji liczyć można tylko wtedy, kiedy wszystkie wysiłki skierowane ku jej realizacji są uporządkowane, jasne, proste, zrozumiałe dostępne i słuszne. Z podatkiem majątkowym niestety tak nie jest, przynajmniej, na terenie Łodzi stanowczo nie wszystko jest w porządku. Zupełnie niewłaściwem jest ciągłe apelowanie do uczuć obywatelskich, gdyż obywatele swoje znają i chętnie spełnią, należy natomiast usunąć splot skomplikowanych i niesłusznych przepisów i zaprowadzić pewien ład w całej sprawie, należy każdemu sprawiedliwie jego udział w ofierze publicznej określić. Jeśli obroty handlowe płatników zostały oszacowane zbyt wysoko, to nie można wtedy apelować do ich uczuć obywatelskich. Są to zresztą rzeczy niemożliwe i nie leżące wcale w interesie państwa.

Należy sobie dokładnie zdać sprawę, że jeśli obrót został przyjęty kilkakroć wyższy, niż był w istocie, to przy progresywności podatku, wypadają sumy dla płatnika wprost rujnujące. Mamy nawet do zanotowania takie fakty, jak to, iż płatnicy, którzy posiadają w majątku mniej niż 3000 złotych, a zatem są od podatku zasadniczo zwolnieni, dokonali jednak obrotów znacznych i z tytułu tych obrotów płacić muszą!

Nie może przecież leżeć w interesie państwa niszczenie pojedyńczych płatników, lub grup będących ogniwem całego naszego łańcucha gospodarczego. Żaden podatek nie powinien podcinać żywotnych sił gospodarczych kraju, nie powinien zniechęcać i zrażać do pracy, nie powinien zabijać przedsiębiorców jednostki, która jest przecież w obecnych warunkach jedyną podstawą całego naszego życia ekonomicznego. Państwo może żądać ofiar od obywateli, we własnym interesie nie powinno ich jednak niszczyć. Wszyscy doskonale pojmują potrzebę ofiar, celem uporządkowania naszej skarbowości, nie należy atoli w każdym poszczególnym wypadku przekraczać granice możliwości. Nie było to zresztą wcale w intencji prawodawcy, który wyraźnie określił napięcie wysiłku społecznego na 1 miljard złotych.

Z tego miljarda przypada na przemysł krajowy mniej więcej 250 miljonów, na handel polski około 125 miljonów. Jeśli przyjmiemy, że 10 proc. tych sum powinna pokryć Łódź, co jest udziałem bardzo wysokim, to się okaże, że przemysł łódzki powinien dać ogółem około 25 miljonów. Otóż same tylko dwa główne związki przemysłu włókienniczego dostarczyły dotychczas przeszło połowę tej sumy (piętnaście miljonów). Wynikałoby z tego, że na razie trzeba dać możność przemysłowi temu odetchnąć, a właściwie mówiąc, spłacić w spokoju zaciągnięte zobowiązania wekslowe na poczet tego podatku.

Wynika z tego również i to, że ponieważ związki te bardzo dobrze dokonały zarówno repartycji, jak i ściągnięcia pierwszej raty, to należy im przekazać również i ostateczne załatwienie reszty podatku majątkowego. Niema najmniejszej potrzeby tworzenia świeżych komisji, kiedy istniejące zrzeszenia doskonale te funkcje spełnić mogą.

Jest faktem ustalonym, że komisje szacunkowe łódzkie wykazały wiele lojalności określając obroty wysoko jako pewną rekompesatę dla państwa z powodu dewaluacji wymierzonych podatków.

Nie powinno to żadną miarą być pretekstem do ukarania lub upośledzenia naszego miasta, należy natomiast uznać dobrą wolę Łodzi i pozwolić jej wybrnąć z ciężkiej sytuacji przez wyznaczenie łódzkiemu przemysłowi i handlowi odpowiedniego kontygensu, którego repartycją zajęłyby się zrzeszenia gospodarcze.

Łódź jest zarówno bogatą, jak i lojalną i nie potrzebuje od władz skarbowych żadnych względów ani ustępstw, ma jednak prawo domagania się od tych władz wyraźnego określenia jej udziału w wysiłku jakiego państwo oczekuje od swych obywateli, ma takie prawo żądać, by rozkładu tego ciężaru na poszczególnych przemysłowców i kupców miasta dokonały same zrzeszenia gospodarcze. Państwo może na tem tylko zyskać... E. S.

# GIEŁDY.

—::—

## DOLAR W ŁODZI.

Tendencja dolarów na rynku prywatnym jest o wiele słabsza aniżeli na giełdzie oficjalnej, pomimo iż ta ostatnia od kilku dni wykazuje pewną depresję. Podaż materjału jest bardzo znaczna, to też obecnie gdy P. K. K. P. w pełni zaspakaja całe zapotrzebowanie kurs dolara w obrotach prywatnych był nawet w pewnych momentach niższy aniżeli giełdy oficjalnej, utrzymując się ostatecznie na poziomie 9.325.000.

* * *

## GIEŁDA URZĘDOWA. GOTÓWKA.

Dolary 9.325000—9.300000
Dolary kanad. 8,950.000

## CZEKI.

Belgja 337000
Holandja 3.490000—3.469000
Londyn 40.250000—39.950000
Nowy Jork 9.345000—9.300000
Paryż 396.0000—392.0000
Praga 271.150—264.500
Szwajcarja 1.620000—1.610000
Wiedeń 132.00—131.00
Włochy 402.750—400,250
Złoty frank 1.798000
Miljonówka 775000-800000-790000
Bony złote 1.350000—1.400000
Pożyczka dolarowa 5.500000—5.525000

Tendencja bez zmiany.

## WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 29 lutego.

Dolary 9.300.

Tendencja słaba, dla akcji utrzymana.

Cegielski 2.850 — 2.900.
Zieleniewski 47 i pół. — 48 i pół.
Parowozy 2.100.
Nobel 5.750.
Ćmielów 7.900.
Chodorów 24.
Przem. Lw. 2.250.
Sp. Zar. 25.
Starachowice 16 i pół.
Rudzki 9.500.
Modrzejów 60.
Cukier 19 i pół.
Ostrowiec 47 w pł.

## GIEŁDA ŁÓDZKA.

Lilpop 3.300.000.
Cegielski 2.700.000.
Siła i Światło 3.000.000—3.000.000
Tendencja utrzymana.

Szereg akcji przemysłowych w dużym poszukiwaniu.

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 29 lutego. — Notowania końcowe.

Nowy Jork 577,25.
Londyn 2484.
Paryż 24,17.
Medjolan 24,85.
Praga 16,76 i jedna-czwarta.
Wiedeń 0,0081 i jedna-czwarta.

ZURYCH, 29 lutego. — Bank-Verein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0,000030—,000050. Przekaz na Berlin 0,0127—0,013 za 1 biljon.

## WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 29 lutego

Nowy Jork 5.77.
Londyn 24.84.
Paryż 24.50.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 29 lutego. — Radjo. Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 430,31.
Francja 102,75.
Belgja 118.
Włochy 99,68.
Szwajcarja 24.835.
Niemcy 19,5 biljona.
Austrja 305,500.
Praga 148.62.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

NA RATY wszelkiego rodzaju manufaktury, Kilińskiego 44, front, m. 10 928 10

Plac ogrodzony z szopą, mieszkanko dla dozorcy natychmiast do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość pod № 14 do adm. „Republiki“. 1229

SPRZEDAM 2 szyldy (cynkowa blacha) w dobrym stanie rozmiar 480x60 i 230x46. Wiadom.: Konstantynowska22 w sklepie materjałów piśmiennych.

NA WYPŁATĘ I ZA GOTÓWKĘ, wózki dziecięce zagraniczne i krajowe, łóżka metalowe, kozetki, kanapy-łóżka, łóżka-stoły, krzesełka dziecinne, patentowane łóżka polowe daje „Palma“ Dzielna 36 wejście przez bramę. 1210—10

### Rozmaite.

Jest do odstąpienia mieszkanie przy ul. Wschodniej składające się z 3-ch dużych słonecznych pokoi z kuchnią, Oferty proszę składać pod „F. O.“ do „Republiki“. 216-3

Zamienię ładne 2 pokoje z kuchnią i pokój dla służącej na 3 pokoje z kuchnią z dopłatą. Oferty „M. P.“ do „Republiki“. 218—3

Młode małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych przy inteligentnej rodzinie na 2 lub 3 miesiące. Oferty pod „R. E.“. 241—3

Mieszkanie w Bydgoszczy 4 pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami na ul. Gdańskiej w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Wiadomość, ulica Piotrkowska № 275 m. 32. 176—3

NA KARNAWAŁ, Polecam muzykę do tańca. Ceny przystępne. Ulica 6-go Sierpnia (Benedykta) № 10 m. 34 1234

Magister farmacji poszukuje dzierżawy ew. Zarządu apteki. Zgłoszenia pod „Magister“ do adm. „Republiki“. 59-1

### Posady.

Potrzebna inteligentna panna izraelitka do 2-ga małoletnich dzieci, Zgłosić się: Zgierska 20 Skład apteczny. 1295

Inteligentna panienka umiejąca pisać na maszynie poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Republiki“ pod „R. W.“. 162—2

MŁODA, inteligentna panna (izraelitka) poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy. Łask. oferty do admin. „Republiki“ dla „Pracowitej“

ENERGICZNY, pełen inicjatywy student poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy. Oferty sub „Pracowity“ do adm „Republiki“. 292

### Nauka i wychow

Maturzystka udziela lekcji. Ceny przystępne. Andrzeja 32 m. 3. Wiad. od 2-4. 1153—2

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo - Cegielniana 12: m. 4 od 5 — 5 po poł. 1235-2

8-io klasista udziela lekcji po cenach przystępnych ewentualnie przyjmie kondycję na miejscu. Wymagania skromne. Oferty sub. „M. S.“.

### Zagubione dokumenty

Lipszyc Mendel zgubił paszport polski wydany w Łodzi 251-3


Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.
Republika i Express Wieczorny łącznie 8,300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milim. ...wy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milim...rowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10 000,000. Zamiejscowe w złp. obliczonych ... urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada
Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.